

JANUSZ DARGACZ (*Gdańsk*)

ZAKŁAD KĄPIELOWY W BRZEŹNIE
W OKRESIE NAPOLEOŃSKIEGO WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA*

Słowa kluczowe: *Gdańsk, Brzeźno, Jean Georg Haffner, kąpielisko, balneologia*

Powstanie zakładu kąpielowego w Brzeźnie w okresie napoleońskiego Wolnego Miasta Gdańska wiąże się tradycyjnie z osobą generała Jeana Rappa. Kąpielisko miało powstać na życzenie francuskiego gubernatora – „niekoronowanego króla Gdańska” – aby zapewnić rozrywkę jemu i jego świcie¹. Rzeczywiście – informację na ten temat można odnaleźć już w opublikowanej w 1815 r. pracy Abrahama Friedricha Blecha, omawiającej niedole Gdańszczan podczas siedmioletnich rządów francuskich. Zdaniem tego autora wymuszona przez Francuzów budowa domu kąpielowego kosztowała miasto około 7000 talarów. Blech przyznaje jednak uczciwie, że był to obiekt nader przyjemny i dostępny również dla obywateli miejskich².

Okoliczności powstania przedsięwzięcia były więc nietypowe. Tym, co różniło zakład „napoleoński” od wszystkich pozostałych tego typu urządzeń w Brzeźnie na przestrzeni XIX stulecia, był fakt, że nie powstał on jako przedsiębiorstwo prywatne, lecz został wystawiony sumptem władz gdańskich. Za sprawy kąpieliska odpowiadała bezpośrednio Funkcja Helu i Nowego Terytorium (Function von Hela und dem neuen Gebiet), której w tym czasie podlegał okręg oliwski. Jeśli weźmiemy pod uwagę tragiczną sytuację finansową obciążonego kontrybucjami miasta, inicjatywa ta musi zaskakiwać. Władze gdańskie wyraźnie zresztą traktowały zakład kąpielowy jako kłopotliwe obciążenie budżetu i starały się jak najszybciej pozbyć problemu, oddając obiekt w ręce prywatnego dzierżawcy. Został nim oberżysta (*Gastwirth*) Johann Carl Sust, od kwietnia 1810 r. właściciel hotelu „Gouvernement de Danzig” w Nowym Porcie³.

* Niniejszy tekst powstał w związku z pracą doktorską, przygotowywaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Edmunda Kizika w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego, poświęconą gdańskim kąpieliskom morskim w XIX w.

¹ O. Müller, *Brösen*, Danzig 1935, s. 21.

² A. F. Blech, *Geschichte der siebenjährigen Leiden Danzigs von 1807 bis 1814*, Teil 1, Danzig 1815, s. 225.

³ Obiekt ten został uruchomiony w 1802 r. przez Anglika Richarda Bradleya pod nazwą „Englisches Hotel” („The english hotel”), zob. *Danziger Nachrichten und Anzeigen* (dalej cyt. DNA), nr 47 z 12 VI 1802 r., s. 547; nr 28 z 7 IV 1810 r., s. 409–410.

Pierwsza informacja na temat przedsiębiorstwa kąpielowego w Brzeźnie pochodzi z 8 VIII 1810 r. Tego dnia w gdańskiej prasie ukazało się ogłoszenie zapraszające do korzystania z usług nowo uruchomionego zakładu, zamieszczone przez dzierżawcę J. C. Susta⁴. Poza bezpiecznymi i wygodnymi kąpielami w otwartym morzu zakład oferował również kąpiele zimne i ciepłe w jednym z kilku przygotowanych w tym celu pokoiów. Izby kąpielowe, gdyby okazało się to konieczne z uwagi na złą pogodę lub stan zdrowia kuracjuszy, były ogrzewane. W przypadku dłuższego pobytu można było skorzystać z noclegu w „Hotel de Gouvernement” w Nowym Porcie. Cena jednej kąpeli ciepłej została ustalona na 1 floren i 15 groszy (równowartość 9 dobrych groszy), kąpiel zimna kosztowała 20 groszy (4 dobre grosze). Można też było skorzystać z abonamentu obejmującego 12 kąpeli. Abonament na kąpiele ciepłe kosztował 12 florenów (równowartość 3 talarów), na kąpiele zimne – 6 florenów (1 talar i 12 dobrych groszy).

Nie wiadomo, w jakich dokładnie okolicznościach J. C. Sust przejął zarząd nad zakładem kąpielowym. Wydaje się, że wbrew przyjętym w takich sytuacjach procedurom władze gdańskie nie wyłoniły dzierżawcy w drodze otwartej licytacji. Być może decydujący okazał się fakt prowadzenia przez Susta hotelu w pobliskim Nowym Porcie, obiekt ten był bowiem wykorzystywany jako miejsce zakwaterowania gości kąpielowych, co wyraźnie zostało zaznaczone w umowie podpisanej z dzierżawcą. Zaskakujące jest, że kontrakt taki został sporządzony dopiero kilka miesięcy po faktycznym uruchomieniu zakładu.

Umowa między oberżystą J. C. Sustem a władzami Wolnego Miasta Gdańska, dotycząca zarządu i użytkowania nowo wybudowanego zakładu kąpielowego na plaży w Brzeźnie, została zawarta 23 XI 1810 r.⁵ Miała obowiązywać przez trzy lata, później mogła być przedłużona bądź rozwiązana. Zarówno w tekście umowy, jak też w innych materiałach z tego okresu zakład kąpielowy jest konsekwentnie określany jako „Johannis-Bad” – zapewne od imienia dzierżawcy.

Kontrakt zobowiązywał J. C. Susta m.in. do wyposażenia zakładu na własny koszt w niezbędne sprzęty oraz do zatrudnienia i utrzymywania personelu. Gościom kąpielowym miał zapewnić posiłki (ciepłe i zimne) oraz napoje, a na życzenie również nocleg w swoim zajeździe w Nowym Porcie. Do obowiązków dzierżawcy należały ponadto drobne naprawy domu kąpielowego i ogólna dbałość o stan budynku (również zimą), za co przysługiwało mu 20 achtli opałowego drewna świerkowego z lasów miejskich. Wszystkie większe prace remontowe, obejmujące dach, fundamenty i konstrukcję budynku, miały być wykonywane na koszt miasta. Do końca 1810 r. dzierżawca był zwolniony z jakichkolwiek opłat, później jednak za użytkowanie domu kąpielowego miał wносить do kasy miejskiej roczny czynsz w wysokości 250 guldenów. Sam mógł otwierać roczny abonament

⁴ Ibid., nr 63 z 8 VIII 1810 r., s. 903–904.

⁵ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt. APG), sygn. 300,14/67: „Acta über die Bade-Anstalt zu Broesen in der Intendantur Oliva”, s. 3–5.

na kąpiele morskie, a wpływy z niego użytkować wedle własnego uznania. Umowa nie narzucała dzierżawcy wysokości tych opłat.

Poza omówionym wyżej anonsem z sierpnia 1810 r. dzierżawca kąpieliska w Brzeźnie nie zamieścił już do końca lata żadnej reklamy zakładu. W ogóle zauważyć trzeba, że przedsięwzięcie było nieco spóźnione. Sezon letni skończył się, zanim zakład zdążył na dobre rozwinąć działalność. Widać, że sam pomysł budowy kąpieliska pojawił się dość późno i raczej nie był efektem powziętej z namysłem decyzji. Dom kąpielowy został zbudowany i oddany do użytku z wyraźnym pośpiechem, a formalności związane z dzierżawą załatwiano *post factum*, z ominięciem stosowanych w takich sytuacjach procedur. Najgorsze, że w pierwszym sezonie działalności zakład nie przyniósł żadnych wpływów do kasy miejskiej. Wszystko to zdaje się uprawdopodobniać tezę o udziale generała J. Rappa w powstaniu kąpieliska. Gubernator powrócił do Gdańska po dłuższej nieobecności 10 VI 1810 r.⁶ Jeżeli dopiero wówczas, u progu lata, wymusił na władzach miejskich budowę zakładu, wyjaśniałoby to, dlaczego przedsięwzięcie rozpoczęło działalność w tak niekorzystnym momencie.

Po zakończeniu sezonu letniego J. C. Sust zdecydował się na przedłużenie działalności zakładu na całą zimę, najwyraźniej chcąc nadrobić stracony czas. W połowie grudnia 1810 r. zamieścił w prasie ogłoszenie zachęcające do korzystania z usług przedsiębiorstwa również po sezonie⁷. Chętnych do zażywania ciepłych kąpeli w środku zimy prosił jedynie o zgłaszanie tego faktu z jednodniowym wyprzedzeniem. Dodatkową zachętę dla gości kąpielowych miały stanowić zaprenumerowane przez dzierżawcę od 1 I 1811 r. gazety codzienne – hamburskie, warszawskie, berlińskie, królewieckie i gdańskie – dostępne zarówno w należącym do Susta hotelu w Nowym Porcie, jak też w domu kąpielowym w Brzeźnie⁸.

Również w następnych miesiącach dzierżawca J. C. Sust nie ustawał w staraniach o należyte funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Do kolejnego sezonu zaczął się przygotowywać wyjątkowo wcześniej, ogłaszając otwarcie abonamentu na kąpiele ciepłe już od 1 IV 1811 r. W przeciwieństwie do poprzedniego roku abonament miał obejmować nie 12, lecz dowolną liczbę kąpeli, jednak nie mniej niż sześć. Abonament na sześć kąpeli ciepłych kosztował 6 florenów, natomiast na sześć kąpeli zimnych – 3 floreny i 10 groszy. Ceny pojedynczych kąpeli nie zmieniły się i w dalszym ciągu wynosiły 1 floren i 15 groszy za kąpiel ciepłą oraz 20 groszy za kąpiel zimną⁹.

Nowością w stosunku do poprzedniego sezonu była zapowiedź uruchomienia regularnego połączenia między Nowym Portem a Brzeznem. W tym celu spod domu J. C. Susta w Nowym Porcie miał co godzinę wyruszać powóz dowożący

⁶ *Denkwürdigkeiten aus dem Leben des Französischen Generals Rapp von ihm selbst geschrieben*, überz. u. bearb. v. F. Dörne, Danzig 1824, s. 71.

⁷ DNA, nr 100 z 15 XII 1810 r., s. 1344.

⁸ *Ibid.*, nr 1 z 2 I 1811 r., s. 6.

⁹ *Ibid.*, nr 22 z 16 III 1811 r., s. 291–292.

kuracjuszy do zakładu kąpielowego. Uruchomienie tego połączenia J. C. Sust uzależniał jednak od sprzedaży odpowiedniej liczby abonamentów, zapewniających finansowanie całego przedsięwzięcia. Wynika stąd, że goście kąpielowi docierali do Brzeźna głównie przez Nowy Port, dokąd mogli się dostać bądź drogą wodną, bądź korzystając z niedawno uruchomionego połączenia drogowego wzdłuż Wisły (Broschkischer Weg – obecnie ul. Wiślna)¹⁰.

W sierpniu 1811 r. J. C. Sust raz jeszcze opublikował w prasie ogłoszenie (powtórzone trzykrotnie) zapraszające do korzystania z usług zakładu w Brzeźnie¹¹. W kolejnych miesiącach podobne anonse już się nie pojawiły, z czego należy wnioskować, że tym razem w miesiącach zimowych zakład kąpielowy pozostawał nieczynny. Działalność przedsiębiorstwa została wznowiona na wiosnę 1812 r. Podobnie jak w poprzednim sezonie abonament na kąpiele ciepłe został otwarty z dniem 1 kwietnia¹². Również pozostałe szczegóły dotyczące dojazdu do Brzeźna oraz cennika kąpeli powtarzały dokładnie ofertę z poprzedniego sezonu.

O działalności zakładu kąpielowego latem 1812 r. nie mamy już żadnych informacji. Dla J. C. Susta sezon ten okazał się jednak wyjątkowo nieudany. Przedsiębiorca prawdopodobnie popadł w długi, co w rezultacie doprowadziło do upadłości wszystkie prowadzone przez niego przedsiębiorstwa. Urząd Burmistrzowski Helu i Nowego Terytorium (Bürgermeisterliches Amt von Hela und dem neuen Gebiet) wydał 1 X 1812 r. decyzję o wystawieniu na licytację wszystkich ruchomości należących do Susta – „mebli, sprzętów domowych i kuchennych, pościeli i bielizny”. Licytacja miała się odbyć 9 października w należącym do Susta „Hôtel du Gouvernement de Danzig” w Nowym Porcie¹³. Samego hotelu również nie udało się utrzymać. Jeszcze w październiku 1812 r. jego nową właścicielką została wdowa Wer, która zmieniła nazwę obiektu na „Hôtel de Rome”¹⁴.

Tej samej jesieni niefortunny przedsiębiorca został zmuszony do opuszczenia również zakładu kąpielowego, mimo że termin dzierżawy upływał dopiero w listopadzie 1813 r. J. C. Sust opuścił zakład w dniu 22 X 1812 r., o czym informował w specjalnym prasowym anonsie¹⁵. Umowa została zerwana przez władze gdańskie, które uznały, że „dzierżawca domu kąpielowego w Brzeźnie nie wywiązał się ze swoich zobowiązań i doprowadził zakład do upadłości”¹⁶. Zgodnie z decyzją Senatu zakład miał zostać zbyty w dowolny sposób – oddany w wieczystą dzierżawę, w dzierżawę emfiteutyczną na 30 lat bądź po prostu sprzedany – byle tylko „uwol-

¹⁰ Droga ta, zbudowana w latach 1803–1805, wydatnie skróciła czas dojazdu z Gdańska do Nowego Portu, zob. G. Löschin, *Danzig und seine Umgebungen*, Danzig 1828, s. 163–164; *Historia Gdańska*, t. 3, cz. 2: 1793–1815, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 81–82.

¹¹ DNA, nr 64 z 10 VIII 1811 r., s. 795; nr 66 z 17 VIII 1811 r., s. 819; nr 67 z 21 VIII 1811 r., s. 828.

¹² Ibid., nr 27 z 1 IV 1812 r., s. 347.

¹³ Ibid., nr 80 z 3 X 1812 r., s. 928.

¹⁴ Ibid., nr 86 z 24 X 1812 r., s. 988.

¹⁵ Ibid., nr 88 z 31 X 1812 r., s. 1013.

¹⁶ APG, sygn. 300,14/67, s. 7.

nić kasę publiczną od tego ciężaru”. Ten aspekt jest w dokumentach urzędowych bardzo silnie podkreślany. Dowiadujemy się, że już w przeszłości władze miejskie musiały ponosić m.in. koszty napraw domu kąpielowego, a po odebraniu obiektu dzierżawcy spadł na nie ciężar utrzymywania dwóch dozorców. Stąd naciski, aby możliwie najszybciej przekazać zakład nowemu gospodarzowi.

Zanim to nastąpiło, bezpośredni nadzór nad budynkiem oraz znajdującym się w nim wyposażeniem przekazano brzeźnieńskiemu sołtysowi Martinowi Hohnowi. Sołtys zażądał wynagrodzenia w wysokości 8 guldenów tygodniowo, zobowiązując się w zamian wyznaczyć człowieka, który przebywałby w budynku w ciągu nocy, a także zachodzić tam samemu przy każdej sposobności¹⁷. Przekazanie domu kąpielowego Hohnowi nastąpiło 19 XI 1812 r. Przy tej okazji został spisany szczegółowy inwentarz wyposażenia budynku¹⁸.

Po uporządkowaniu spraw związanych z nadzorem nad domem kąpielowym władze gdańskie przystąpiły do przygotowania licytacji, która miała wyłonić nowego użytkownika zakładu. Zostały opracowane wstępne warunki, na jakich przedsiębiorstwo miało zostać oddane w dzierżawę. Całe założenie składało się w 1812 r. z dwóch części: domu kąpielowego usytuowanego na brzegu morza oraz niezabudowanej działki o wymiarach 30 na 30 prętów reńskich i powierzchni 5 mórg magdeburskich¹⁹. Ten ostatni element, czyli pięciomorgowa działka ziemi, pojawia się dopiero w dokumentach z końca 1812 r. Nie ma o niej najmniejszej wzmianki w pierwszej umowie dzierżawnej z 1810 r., być może więc działka została dodana do zakładu kąpielowego później, aby zapewnić przedsiębiorstwu możliwości rozwoju. Na działce tej dzierżawca mógł wystawić budynki mieszkalne, stajnie, szopy i inne budowle – jednak wyłącznie ze środków własnych. Dom kąpielowy i należąca do niego działka były rozdzielone pasem ziemi o szerokości 10 prętów reńskich. Teren ten nie stanowił części zakładu. Miał zostać zachowany jako ogólnie dostępne przejście do plaży dla mieszkańców wsi Brzeźno, a dzierżawca nie mógł tu niczego zbudować ani podejmować jakichkolwiek innych inwestycji.

W początkach grudnia 1812 r. Funkcja Helu i Nowego Terytorium opublikowała w lokalnej prasie ogłoszenie zawiadamiające o terminach licytacji, która miała wyłonić nowego użytkownika zakładu kąpielowego w Brzeźnie wraz z 5 morgami magdeburskimi gruntu (lub 2 morgami i 2 kwadratowymi prętami chełmińskimi)²⁰. Terminy licytacji wyznaczono na 5, 12 i 19 XII 1812 r. w gdańskim ratuszu. Oferta nie cieszyła się zbyt dużą popularnością. W pierwszych dwóch terminach nie zgłosił się żaden chętny. Dopiero 19 grudnia do przetargu stanęły trzy osoby: były oberżysta Johann Carl Sust, oberżysta Joseph Karmann oraz chirurg Wilhelm Wirthschafft. Zaskakujący jest udział w licytacji byłego dzierżawcy Susta. Wskazuje to, że mimo doznanych niepowodzeń musiał mimo wszystko uznać prowadze-

¹⁷ Ibid., s. 9.

¹⁸ Ibid., s. 23–24.

¹⁹ Pręt reński = 3,766 m; mórg magdeburski = 2533,21 m².

²⁰ DNA, nr 97 z 2 XII 1812 r., s. 1101.

nie zakładu w Brzeźnie za przedsięwzięcie rokujące nadzieje na sukces. Z drugiej strony oceniał chyba sytuację ostrożniej od swoich konkurentów, ostatecznie nie przedstawił bowiem swojej oferty. Licytację wygrał chirurg Wirthschafft, oferując roczny czynsz w wysokości 320 guldenów oraz sześcioletni okres dzierżawy (Karmann zaproponował 300 guldenów i trzyletnią dzierżawę)²¹.

Mimo przedstawienia mniej korzystnej oferty nowym dzierżawcą zakładu został ostatecznie J. Karmann. Trudno jednoznacznie wyjaśnić tę zmianę. W protokole z przebiegu licytacji znalazł się warunek, aby zwycięzca w ciągu pięciu dni przedstawił urzędowi człowieka, który wzięłby na siebie gwarancję dotrzymania przedstawionej przez W. Wirthschaffta oferty. Gdyby warunek ten nie został spełniony, Karmann wyraził gotowość przejęcia dzierżawy zakładu. W takim wypadku jednak miała zostać utrzymana oferta Karmanna przedstawiona podczas licytacji, czyli 300 guldenów. Z nieznanych powodów w umowie dzierżawnej wysokość czynszu została ostatecznie określona na 320 guldenów.

Joseph Karmann, nowy dzierżawca zakładu kąpielowego w Brzeźnie, od 1808 r. prowadził w Gdańsku przy Długich Ogrodach ogród rozrywkowy, działający pod nazwą „Sommer Vergnügen”. Przez całe lato odbywały się tu iluminacje, pokazy fajerwerków, zabawy taneczne oraz koncerty (m.in. występy polskich orkiestr wojskowych)²². Mimo fatalnej sytuacji gospodarczej miasta interesy Karmanna najwyraźniej służy znakomicie, skoro decydował się na kolejne inwestycje.

Umowa pomiędzy Funkcją Helu i Nowego Terytorium a oberżystą J. Karmannem, dotycząca użytkowania domu kąpielowego i pięciu mórg magdeburskich ziemi w Brzeźnie, została zawarta w dniu 24 XII 1812 r.²³ Okres dzierżawy obejmował trzy następujące po sobie lata, od 1 I 1813 r. do 31 XII 1815 r. Czynsz dzierżawny ustalono na 320 guldenów, płatne w dwóch ratach: 1 stycznia i 1 czerwca każdego roku (przypomnijmy, że zgodnie z umową z 1810 r. poprzedni dzierżawca płacił 250 guldenów). Dzierżawca otrzymywał prawo do pobierania opłat od korzystających z kąpeli morskich.

Oznaczoną palikami pięciomorgową działkę wolno mu było użytkować w dowolny sposób, np. urządzać park dla przyjemności gości kąpielowych. Urząd zastrzegł jedynie, że bez odpowiedniego zezwolenia władz nie wolno było dzierżawcy założyć tu piekarni, browaru i tym podobnych urządzeń. Po upływie okresu dzierżawy dzierżawca był zobowiązany zwrócić działkę bez domagania się rekompensaty za poniesione nakłady. Znajdująca się pomiędzy domem kąpielowym a wspomnianą działką dziesięcioprętowa przestrzeń miała pozostawać wolna, aby zapewnić ogólnie dostępne przejście na plażę.

²¹ APG, sygn. 300,14/67, s. 29–30.

²² J. Karmann regularnie zamieszczał w prasie reklamy swojego ogrodu, zob. m.in.: DNA, nr 57 z 16 VII 1808 r., s. 967; nr 52 z 1 VII 1809 r., s. 692; nr 52 z 30 VI 1810 r., s. 745; nr 29 z 10 IV 1811 r., s. 419; nr 40 z 16 V 1812 r., s. 499. W październiku 1811 r. uruchomił przy ulicy Za Murami działającą poza sezonem letnim lokal „Winter Vergnügen”, zob. DNA, nr 78 z 28 IX 1811 r., s. 953.

²³ APG, sygn. 300,14/67, s. 39–41.

Władze gdańskie, po przykrych doświadczeniach z poprzednim dzierżawcą, najwyraźniej nauczyły się ostrożności. W umowie znalazły się tym razem zapisy, które zabezpieczały interes finansowy miasta. Umowa głosiła więc, że „dzierżawca ręczy całym swoim majątkiem ruchomym i nieruchomym nie tylko za spłatę czynszu dzierżawnego, lecz również za wydzierżawiony mu dom kąpielowy wraz ze znajdującymi się w nim elementami inwentarza”. Gdyby dzierżawca zalegał z czynszem przez rok lub gdyby zakład kąpielowy zaniedbał, urząd miał prawo, bez wchodzenia na drogę sądową, pokryć powstałe w ten sposób szkody z majątku dzierżawcy.

Zawierając umowę, obie strony miały zapewne świadomość wyjątkowej sytuacji politycznej, która całe przedsięwzięcie stawiała pod dużym znakiem zapytania. Zaledwie trzy tygodnie od daty zawarcia kontraktu, 15 I 1813 r., pod Gdańskiem pojawiły się pierwsze oddziały rosyjskie²⁴. Rozpoczęło się drugie w ciągu zaledwie kilku lat oblężenie miasta. Przewidując zapewne tę sytuację, w tekście umowy umieszczono punkt, który zabezpieczałby dzierżawcę nie tylko na wypadek niespodziewanych klęsk żywiołowych, takich jak sztorm lub pożar (o ile nie byłby spowodowany winą bądź zaniedbaniem dzierżawcy i jego ludzi), ale również na wypadek wojny. Gdyby więc „nagły sztorm lub pożar lub podczas wojny dokonana przemoc uczyniła zakład kąpielowy całkowicie niezdatnym do użytku, nie mają być przeciw niemu [dzierżawcy – J. D.] formułowane żadne roszczenia”. Kontrakt dzierżawny miał w takiej sytuacji natychmiast ustać, a dzierżawca nie miałby już żadnego prawa ani do odbudowy zakładu kąpielowego, ani do użytkowania pięciomorgowej działki, a „wolna plaża i ziemia powinny być ponownie przyznane rybakom”.

Przy okazji zmiany dzierżawcy pod koniec 1812 r. dwukrotnie spisywano inwentarz wyposażenia domu kąpielowego – po raz pierwszy 19 listopada, kiedy nadzór nad budynkiem przejmował sołtys M. Hohn²⁵, oraz ponownie 24 grudnia, w momencie przekazywania zakładu J. Karmannowi²⁶. Treść obu inwentarzy jest zbliżona, chociaż tekst z 24 grudnia jest nieco bardziej szczegółowy. Z dokumentów wynika, że w budynku znajdowało się łącznie pięć pokoiw kąpielowych (*Badezimmer*) – cztery sąsiadujące ze sobą i piąty, usytuowany oddzielnie „zur rechten Hand”. Poza nimi wymienione zostały nieokreślonego przeznaczenia pokoje przyległe (*Nebenzimmer*) oraz kuchnia. W wyposażeniu pomieszczeń uwagę zwracają przede wszystkim przedmioty bezpośrednio związane z funkcją budynku. Cztery sąsiadujące ze sobą pokoje kąpielowe otrzymały podobne wyposażenie. W każdym z nich znajdowała się jedna wanna z żelaznymi obręczami, przy niej dwa mosiężne krany oraz ołowiana zatyczka, a także stolik i podest (*Tritt*) – być może ułatwiający wejście. Jedna z wanien była obita zielonym suknem.

²⁴ *Historia Gdańska*, t. 3, cz. 2, s. 177.

²⁵ APG, sygn. 300,14/67, s. 23–24.

²⁶ *Ibid.*, s. 35–36.

Wyposażenie pomieszczeń było poza tym raczej skromne. Inwentarze wymieniają jedynie duży owalny stół o trzech blatach, dwa pacholki do butów, ladę (*Schenktisch*), tablicę do umieszczania cen oraz trzy zielone jedwabne zasłony okienne. Mowa jest również o dwóch piecach. W budynku złożono ponadto różne, dosyć przypadkowe przedmioty, m.in. dwoje prostych drzwi z okuciami, zamkami i kluczami, cztery poręcze do schodów, drabinę, dwie duże ławki ogrodowe oraz zestaw mebli przeznaczonych do ustawiania przed domem kąpielowym (cztery blaty stołów, osiem należących do nich podstaw i sześć ławek). W kuchni domu kąpielowego znajdował się m.in. duży miedziany kocioł z dwoma kranami, jeden podest, jeden mały stolik składany oraz czworokątna beczka na zimną wodę z trzema żelaznymi obręczami. Na zewnątrz, w sąsiedztwie budynku, znajdowały się schody o siedmiu stopniach, studnia oraz pompa z żurawiem i trzema metalowymi wiadrami. Odnotowano również 26 dużych pali wbitych w ziemię – zaczątek stajni (*Stall*), którą planowano zbudować w sąsiedztwie domu kąpielowego.

Joseph Karmann nie zdążył przygotować przedsięwzięcia do kolejnego sezonu. Wiadomo, że dom kąpielowy uległ zniszczeniu w początkach 1813 r., jednak dokładna data oraz okoliczności tego wydarzenia pozostają niejasne. W późniejszych tekstach o Brzeźnie przewijają się dwie wersje wydarzeń. Według pierwszej zakład miał zostać zniszczony przez operujące w okolicach Gdańska oddziały rosyjskie, według drugiej winić należało raczej gwałtowny zimowy sztorm. Informacja na temat Rosjan pojawia się już w pierwszym przewodniku po kąpielisku sopockim, opublikowanym w 1823 r.²⁷ Z tego samego roku pochodzi „Regulamin dla zakładu kąpielowego w Brzeźnie”, wydany przez Rejencję Królewską w Gdańsku²⁸. W tym urzędowym dokumencie mowa jest o pozostałościach dawnego domu kąpielowego, który został spalony w czasie wojny. Oba teksty zostały opublikowane zaledwie 10 lat po opisywanych wydarzeniach, wydają się więc wiarygodne. Wersja, według której odpowiedzialnością za zniszczenie domu kąpielowego należałoby obarczyć siły natury, jest znacznie późniejsza – pojawia się po raz pierwszy bodaj w przewodniku po Sopocie autorstwa Johanna Eduarda Böttchera, wydanym w 1842 r.²⁹ Z tego względu wydaje się mniej wiarygodna.

Brzeźnieński zakład kąpielowy z czasów napoleońskiego wolnego miasta został zaznaczony na dwóch współczesnych mapach ukazujących okolice Gdańska. Na mapie Ludwiga Koppina z 1811 r. dom kąpielowy został naniesiony na wysokości wsi Brzeźno i opisany jako „Badehaus”³⁰. Ze względu na skalę mapy wieś została przedstawiona w sposób schematyczny i trudno na jej podstawie jednoznacznie

²⁷ *Die Seebadeanstalt zu Zoppot bei Danzig*, hrsg. von J. C. Alberti, Danzig 1823, s. 7.

²⁸ *Intelligenz-Blatt für den Bezirk der Königlichen Regierung zu Danzig*, nr 52 z 28 VI 1823 r., s. 1383–1387.

²⁹ J. E. Böttcher, *Der Seebade-Ort Zoppot bei Danzig*, Danzig 1842, s. 95. Zdaniem Johanna Eduarda Böttchera budynek miał zostać zniszczony przez wysoką wodę.

³⁰ L. Koppin, *Karte von der Weichsel Niederung welche die Danziger, Elbinger und Marienburger Werder enthält*, Elbing 1811 (mapa ze zbiorów Wojciecha Gruszczyńskiego zamieszczona na stronie www.danzig-online.pl).

określić lokalizację budynku. Więcej szczegółów przynosi francuskojęzyczny plan Gdańska z lat około 1810–1812³¹. Tutaj dom kąpielowy został opisany jako „Johannesbad”, a więc podobnie jak w innych dokumentach z okresu, kiedy dzierżawcą zakładu był J. C. Sust. Według tej mapy budynek usytuowany był tuż przy brzegu morskim, na wschód od wsi Brzeźno, nieco od niej oddalony.

Takie usytuowanie zakładu „napoleońskiego” potwierdza również wspomniany wyżej regulamin z 1823 r. Tekst ten zawiera między innymi opis ówczesnego kąpieliska, wymieniający poszczególne jego elementy. Według tego opisu pozostałości po dawnym domu kąpielowym znajdowały się na wschód od drogi prowadzącej ku morzu, za kąpieliskiem męskim. Budynek „napoleoński” stał więc na wysokości dzisiejszego Parku Haffnera, prawdopodobnie bezpośrednio na plaży. Wymieniana w dokumentach z 1812 r. pięciomorgowa działka była najprawdopodobniej położona właśnie na terenie parku. Późniejszy zakład kąpielowy, który wznowił działalność w 1823 r., został przesunięty bardziej na zachód, w okolice dzisiejszej ul. Zdrojowej, i pozostał w tym miejscu aż po wiek XX.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia kwestia rzekomego zaangażowania Jeana George’a Haffnera w powstanie domu kąpielowego w Brzeźnie. Przekonanie o decydującej roli francuskiego doktora w założeniu kąpieliska jest dziś szeroko rozpowszechnione. Haffner nie tylko miał być pomysłodawcą całego przedsięwzięcia – to on rzekomo podsunął generałowi Rappowi myśl uruchomienia zakładu – ale miał nawet osobiście nim kierować³². Dla uhonorowania rzekomych zasług Haffnera dla Brzeźna władze dzielnicy nazwały w 2003 r. jego imieniem nadmorski park kuracyjny. Tymczasem przytoczone wyżej materiały – ani informacje prasowe, ani zachowana dokumentacja archiwalna – w żaden sposób nie potwierdzają udziału Haffnera w całym przedsięwzięciu. Okazuje się, że tradycja wiążąca kąpielisko w Brzeźnie z osobą Haffnera jest bardzo późna. Hipotezę taką wysunął po raz pierwszy w 1905 r. Franz Schultz³³. Raz wysunięte przypuszczenie, powtarzane przez lata, zaczęło z czasem funkcjonować jako pewnik. Dzisiaj legenda wiążąca francuskiego doktora z kąpieliskiem w Brzeźnie jest już mocno zakorzeniona w świadomości mieszkańców, trzeba jednak podkreślić, że hipoteza ta nie znajduje żadnego potwierdzenia źródłowego.

³¹ Biblioteka Gdańska PAN, sygn. C I 31.17: *Plan de Danzig*.

³² O. Müller, op.cit., s. 21. Domysły Otto Müllera okazują się błędne również w innych punktach, np. za datę budowy domu kąpielowego uznaje rok 1808 i lokalizuje go niesłusznie w miejscu późniejszej hali plażowej.

³³ F. Schultz, *Chronik der Stadt Seebad Zoppot*, Danzig 1905, s. 97.

DIE BADEANSTALT IN BRÖSEN
ZUR ZEIT DER NAPOLEONISCHEN FREISTADT DANZIG

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: Danzig, Brösen, Jean George Haffner, Badeanstalt, Balneologie

Die Badeanstalt in Brösen zur Zeit der ersten Freistadt Danzig wurde von der Stadtobrigkeit im Jahre 1810 auf Wunsch des napoleonischen Gouverneurs, General Jean Rapp errichtet. Das Objekt wurde an einen privaten Pächter, Johann Carl Sust, übergeben. Die erste Information zum neuen Unternehmen stammt vom 8. August 1810. Die Anstalt offerierte neben Bädern im offenen Meer auch kalte und warme Bäder in einer der dazu vorbereiteten Stuben. Darüber hinaus versorgte der Pächter die Gäste mit Speisen und Getränken sowie auf Wunsch auf Übernachtungen in seiner Herberge im Neuen Hafen. Während der folgenden zwei Saisons funktionierte das Unternehmen ohne größere Änderungen. Um den Gästen den Zugang zum Bad zu erleichtern, richtete der Pächter im Jahre 1811 eine regelmäßige Postkutschenverbindung zwischen dem neuen Hafen und Brösen ein.

Angesichts des Bankrotts von J. C. Sust löste der Magistrat im Herbst 1812 den Pachtvertrag und führte eine Ausschreibung durch, aus der ein neuer Nutzer der Anstalt hervorgehen sollte. Es wurde der Danziger Kaufmann Joseph Karmann. Anlässlich des Pächterwechsels wurde Ende 1812 zweimal eine Inventur der Ausstattung der Badeanstalt durchgeführt. Der mit J. Karmann im Dezember des Jahres geschlossene Vertrag trat jedoch nicht in Kraft. Anfang 1813 wurde die Badeanstalt während der Belagerung Danzigs völlig zerstört. Das genaue Datum und die Umstände dieses Vorfalls bleiben unklar; vermutlich wurde das Objekt durch die in der Umgebung der Stadt operierenden russischen Einheiten zerstört.

Auf der Grundlage kartographischer Materialien sowie späterer Hinweise kann man annehmen, dass das „napoleonische“ Badehaus östlich von Brösen, wahrscheinlich direkt am Strand, in der Höhe des heutigen Haffner-Parks gelegen hat. Die weit verbreitete Überzeugung, Jean George Haffner sei selbst an der Gründung des Bads beteiligt gewesen, findet in den Quellen jedoch keinerlei Bestätigung.

THE BATHING RESORT IN BRZEŹNO
IN THE NAPOLEON FREE CITY OF GDAŃSK

Summary

Key words: *Gdańsk, Brzeźno, Jean Georg Haffner, the bathing resort, balneology.*

The bathing resort in Brzeźno in the period of the first Free City of Gdańsk was built by the Gdańsk authorities in 1810 as requested by Napoleon's governor General Jean Rapp. The resort was leased to Johann Carl Sust. The first information about the resort comes from 8 August 1810. The resort offered not only baths in the sea, but also cold and hot baths in one of the rooms prepared for this purpose. The leaseholder provided meals and drinks, as well as accommodation in his new inn in Nowy Port. In the subsequent two seasons the resort functioned without major changes. To facilitate the driveway to the resort the leaseholder introduced regular carriage connections between Nowy Port and Brzeźno.

In the autumn of 1812 the Gdańsk authorities terminated the lease contract with J. C. Sust due to his bankruptcy, and conducted a bidding to choose a new leaseholder of the resort.

It was a Gdańsk entrepreneur Joseph Karmann who became a new leaseholder. When the change of the leaseholder took place at the end of 1812, the inventory of the resort's facilities was recorded twice. The contract concluded with J. Karmann in December 1812 was not enforced. The resort was destroyed completely at the beginning of 1813 during the siege of Gdańsk. The exact date and circumstances of that event remain unknown; probably the resort was destroyed by the Russian troops.

On the basis of the cartographic materials and later records it can be assumed that "the Napoleon" resort was situated east of the village of Brzeźno, directly on the beach, on the level of what is now Haffner's Park. The widely spread assumption about J. Haffner's involvement in the establishment of the resort in Brzeźno cannot be confirmed by any source.